

Sygn. akt V KK 117/16

POSTANOWIENIE

Dnia 11 października 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Gradzik (przewodniczący)

SSN Rafał Malarski (sprawozdawca)

SSN Andrzej Tomczyk

Protokolant Patrycja Kotlarska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Krajowej Józefa Gemry

w sprawie **T. F., D. P. i A. B.** uniewinnionych od popełnienia czynu z art. 231 § 1 k.k. w zb. z art. 189 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 11 października 2016 r.,

kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego

od wyroku Sądu Okręgowego w G.

z dnia 13 listopada 2015 r.,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w S.

z dnia 20 lutego 2015 r.,

1. oddała kasację;

2. obciąża oskarżyciela subsydiarnego M. D. kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w S., wyrokiem z 20 lutego 2015 r., uznał funkcjonariuszy Policji T. F., D.P. i A. B. za winnych popełnienia w dniu 2 sierpnia 2012 r. w K. przestępstwa z art. 231 § 1 k.k. w zb. z art. 189 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. polegającego na tym, że dwaj pierwsi sprawcy, działając wspólnie i w porozumieniu, przekroczyli uprawnienia i na polecenie komendanta miejscowego komisariatu przeszkodzili w przebiegu niezakazanego zgromadzenia, a następnie

dokonali nieuzasadnionego i bezprawnego zatrzymania M. D. oraz D. G., czym pozbawili ich wolności, działając w ten sposób na szkodę interesu prywatnego i publicznego, natomiast trzeci sprawca, jako pełniący funkcję komendanta Komisariatu Policji w K., kierował przekroczeniem uprawnień przez wskazanych policjantów, nakazując im dokonanie opisanych wyżej czynności; na podstawie art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył wszystkim oskarżonym kary po 4 miesiące pozbawienia wolności, których wykonanie warunkowo zawiesił na okresy próby 2 lat.

Sąd Okręgowy w G., po rozpoznaniu apelacji Prokuratora Rejonowego w G. oraz obrońcy oskarżonych, zmienił w dniu 13 listopada 2015 r. pierwszoinstancyjny wyrok w ten sposób, że uniewinnił wszystkich trzech oskarżonych.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego wniósł pełnomocnik oskarżyciela substydianego M. D. Zaskarżając wyrok w całości, zarzucił rażąco i mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę prawa materialnego, to jest art. 29 k.k., przez dokonanie błędnej subsumcji prawidłowo ustalonego stanu faktycznego do wskazanego przepisu, a więc błędnego uznania, że ustalone zachowanie oskarżonych wypełniało znamiona konstrukcji usprawiedliwionego błędu co do okoliczności wyłączającej bezprawność czynu, co skutkowało uniewinnieniem oskarżonych, i w konsekwencji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w G. do ponownego rozpoznania.

Prokurator Okręgowy w G. zażądał w pisemnej odpowiedzi na kasację jej oddalenia jako oczywiście bezzasadnej. Po kilku miesiącach od wniesienia prokuratorskiej odpowiedzi na kasację do Sądu Najwyższego wpłynęło pismo procesowe Prokuratora Regionalnego w S., w którym wyrażono stanowisko zbieżne z treścią kasacji pełnomocnika oskarżyciela substydianego. Obecny na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Krajowej wniósł o uwzględnienie kasacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna – i to w stopniu zbliżonym do oczywistego.

I. Na wstępie, aby jasnym i przejrzystym uczynić zapadłe w postępowaniu kasacyjnym orzeczenie, Sąd Najwyższy uznał za celowe poczynienie kilku uwag natury ogólnej, odnoszących się do regulacji zawartych w rozdziale 55 Kodeksu postępowania karnego.

Po pierwsze – poza uchybieniami o charakterze bezwzględnym, wymienionymi w art. 439 § 1 k.p.k., kasacja może zostać wniesiona tylko z powodu „innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia” (art. 523 § 1 k.p.k.). Wynika z tego, że błędne ustalenia faktyczne nie stanowią podstawy kasacji. W judykaturze od dawna ugruntowany jest pogląd, że „ustaleniem faktycznym”, a nie pojęciem z dziedziny ocen czy wartości, jest określenie strony podmiotowej czynu (zob. wyr. SN z 3 czerwca 2004 r., IV KK 133/04; post. SN z 3 października 2011 r., V KK 96/11). Warto podkreślić, że chodzi tu o zjawiska psychiczne, które towarzyszą stronie przedmiotowej, czyli zewnętrznemu zachowaniu się sprawcy, i które wyrażają stosunek psychiczny sprawcy do czynu. Niewątpliwie zatem pozostaje, że podnoszenie w postępowaniu kasacyjnym zarzutu określonego w art. 438 pkt 3 k.p.k. jest niedopuszczalne (zob. wyr. SN z 19 stycznia 2006 r., V KK 169/05).

Po drugie – obraza prawa materialnego polega na błędnej wykładni przepisu, zastosowaniu nieodpowiedniego przepisu lub zastosowaniu go w niewłaściwy sposób, zastosowaniu danego przepisu mimo zakazu określonego rozstrzygnięcia lub niezastosowaniu normy, której stosowanie było obowiązkowe. Zarzut obrazy prawa materialnego będzie skuteczny, gdy nastąpiła niewłaściwa subsumcja niekwestionowanych ustaleń faktycznych pod przepis prawa materialnego (zob. post. SN z 18 stycznia 2007 r., III KK 459/06, R – OSNKW 2007, poz. 219). Innymi słowy, zarzut taki można formułować w sytuacji, gdy nie kwestionuje się ustaleń faktycznych (zob. wyr. SN z 20 kwietnia 2011 r., IV KK 26/11).

Po trzecie wreszcie – co do zasady rozpoznanie kasacji następuje w granicach zaskarżenia oraz podniesionych zarzutów (art. 536 k.p.k.). Oznacza to związanie Sądu Najwyższego zarzutami kasacyjnymi i obowiązek tylko ich rozważenia. Rzeczą Sądu kasacyjnego nie jest wyręczenie autora kasacji w konstruowaniu zarzutów kasacyjnych (zob. post. SN z 12 listopada 2002 r., III KKN 225/00).

II. Wobec sformułowania w kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego jedynie zarzutu obrazy przez Sąd Okręgowy w G. prawa materialnego, to jest art. 29 k.k., pojawiła się potrzeba dokonania w niezbędnym zakresie zwięzłej wykładni tego przepisu. Stanowi on, że nie popełnia

przestępstwa, kto dopuszcza się czynu zabronionego w usprawiedliwionym błędzie co do wystąpienia okoliczności wyłączającej bezprawność lub winę. Czyn sprawcy działającego w warunkach art. 29 k.k. pozostaje jednak, co warto silnie zaakcentować, nadal czynem bezprawnym.

Przyjmuje się powszechnie, że istotą błędu jest niezgodność między rzeczywistością a jej odbiciem w świadomości człowieka w trakcie procesu poznawczego. Nie straciło aktualności zapatrywanie, że błąd oznacza wystąpienie niezgodności między obiektywną rzeczywistością, istniejącą poza świadomością sprawcy, a jej odbiciem w jego świadomości (zob. W. Wolter: Nauka o przestępstwie, Warszawa 1973, s. 220). Błąd może przybrać formę albo nieświadomości, albo urojenia; w tym ostatnim wypadku w świadomości sprawcy powstaje wyobrażenie o wystąpieniu okoliczności nieistniejącej w rzeczywistości.

Warunkiem zastosowania dobrodziejstwa z art. 29 k.k. jest jednak ustalenie, że błąd był usprawiedliwiony. W doktrynie prawa karnego przyjmuje się, że chodzi tu o mylne zapatrywanie, które w danym układzie sytuacyjnym jest wybaczone z punktu widzenia ocen społecznych, a sprawcy nie można postawić zarzutu, iż nie dochował należytej staranności, aby właściwie rozpoznać sytuację (zob. A. Wąsek [w:] O. Górniok i in., Kodeks Karny. Komentarz, tom I, Gdańsk 2005, s. 387 – 388). Tak więc „usprawiedliwione” to tyle co „niezarzucalne”, a więc uniemożliwiające postawienie zarzutu nieumyślności w rozumieniu art. 9 § 2 k.k. O możliwości usprawiedliwienia decyduje oczywiście analiza konkretnego zdarzenia, w szczególności zaś to, czy sprawca mógł, czy też nie mógł błędu uniknąć przy zachowaniu możliwej i wymagalnej w danej sytuacji staranności (zob. M. Filar [w:] Kodeks karny. Komentarz pod red. M. Filara, Warszawa 2012, s. 121).

Sumując: „usprawiedliwiony błąd” odnosi się do stanu świadomości sprawcy w chwili czynu. Jest zatem stroną podmiotową czynu i siłą rzeczy stanowi element ustaleń faktycznych ze wszystkimi tego konsekwencjami.

Co należy rozumieć pod pojęciem „okoliczności wyłączające bezprawność”, ustawa wprost nie wyjaśnia, niemniej w nauce prawa wskazuje się na takie okoliczności, przy których czyn wypełniający znamiona przestępstwa nie jest jednak w rzeczywistości przestępstwem, ponieważ na mocy przepisu prawnego lub utartej praktyki działania takie uważane są za zgodne z prawem (zob. L. Gardocki: Prawo

karne, Warszawa 2007, s. 111). Okoliczności takie w orzecznictwie i literaturze prawniczej nazywa się „kontratypami”; mogą być one zarówno ustawowe, jak i pozaustawowe. Do tych drugich zalicza się działanie w granicach uprawnień i obowiązków. W piśmiennictwie prawniczym nie jest to w żaden sposób podważane. Podstaw uchylenia odpowiedzialności karnej w przypadku omawianej konstrukcji prawnej upatruje się w wykładni systemowej (to co jest prawnie dozwolone, nie może być jednocześnie zakazane, *lex specialis derogat legi generali*), w zasadzie subsydiarności prawa karnego, a nawet w koncepcji negatywnych znamion przestępstwa (zob. Z. Wiernikowski: Działanie w granicach uprawnienia i obowiązku prawnego jako okoliczność wyłączająca bezprawność czynu, PiP 1987, Nr 3, s. 81; J. Lachowski [w:] System prawa karnego. Tom 4 pod red. L. K. Paprzyckiego, Warszawa 2013, s. 148). Uprawnienia wyłączające bezprawność czynu dotyczą zazwyczaj funkcjonariuszy państwa wykonujących czynności urzędowe, wśród których największe znaczenie mają niewątpliwie te związane ze stosowaniem środków przymusu. Konkludując: kontratyp określony w art. 29 k.k. w postaci „okoliczności wyłączającej bezprawność” może polegać na usprawiedliwionym błędnym przekonaniu sprawcy o działaniu w ramach uprawnień i obowiązków.

III. Przechodząc na grunt niniejszej sprawy, trzeba otwarcie stwierdzić, że kluczową okolicznością przesądzającą o takim, a nie innym sposobie zakończenia postępowania kasacyjnego, było niezakwestionowanie przez skarżącego poczynionego na etapie postępowania apelacyjnego ustalenia faktycznego w postaci uznania działania oskarżonych policjantów w uzasadnionym błędnym przekonaniu. Rzecz jasna skarżący nie mógłby w kasacji wprost wysunąć zarzutu z art. 438 pkt 3 k.p.k., ale mógłby podjąć próbę wykazania, że przy dokonywaniu ustaleń w tym zakresie doszło do rażących uchybień proceduralnych. Tego nie uczynił, natomiast w sposób jednoznaczny zaakceptował w całości ustalenia faktyczne i tym samym pozbawił się szans uzyskania przed Sądem kasacyjnym oczekiwanego przez siebie rezultatu.

Dlatego Sąd Najwyższy orzekł jak w dyspozytywnej części postanowienia: oddalił kasację (art. 537 § 1 k.p.k.), a kosztami sądowymi za postępowanie

kasacyjne obciążył oskarżyciela subsydiarnego (art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637 a k.p.k.).

eb